

Disney

KRÓL LEW

Reżyseria:
Jon Favreau

Obsada:
Wiktor Zborowski
Artur Żmijewski
Danuta Stenka
Jerzy Stuhr
Maciej Stuhr
Michał Piela
Piotr Polk
Marcin Januszkiewicz
Zofia Nowakowska

Film w wersji z dubbingiem lub z napisami
W kinach od 19 lipca 2019

[Youtube.com/DisneyFilmy](https://www.youtube.com/DisneyFilmy)
[Facebook.com/DisneyFilmy](https://www.facebook.com/DisneyFilmy)

OBSADA (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

WIKTOR ZBOROWSKI

ARTUR ŹMIJEWSKI

DANUTA STENKA

JERZY STUHR

MACIEJ STUHR

MICHAŁ PIELA

PIOTR POLK

NATALIA SIKORA

ERYK LUBOS

ADAM WORONOWICZ

MARCIN JANUSZKIEWICZ

ZOFIA NOWAKOWSKA

PAWEŁ SZYMAŃSKI

POLA PIŁAT

MUFASA

SKAZA

SARABI

RAFIKI

TIMON

PUMBA

ZAZU

SHENZI

ED

BANZAI

SIMBA

NALA

MŁODY SIMBA

MŁODA NALA

TWÓRCY (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

REŻYSERIA

DIALOGI

KIERWONICTWO MUZYCZNE

TEKSTY PIOSENEK

Czas trwania filmu

WALDEMAR MODESTOWICZ

JAN WECSILE

ANNA SERAFIŃSKA

FILIP ŁOBODZIŃSKI, MICHAŁ WOJNAROWSKI

118 min

HISTORIA, KTÓRA WZRUSZA OD POKOLEŃ

Historia Króla Lwa to jedna z najpiękniejszych opowieści w dziejach kina. PO 25 latach od premiery kultowej animacji Jon Favreau w nowej wersji filmu ponownie zabiera widzów na afrykańskie sawanny.

BOHATEROWIE, KTÓRYCH KOCHAJĄ MILIONY

Simba, Nala, Pumba, Timon

PIOSENKI, KTÓRE ŚPIEWA CAŁY ŚWIAT

„Hakuna Matata”, „Kąg Życia”, „Miłość rośnie wokół nas”

Simba jest młodym, prawowitym następcą tronu po swoim ojcu – królu Mufasie. Jednak nie wszyscy mieszkańcy królestwa cieszą się z jego narodzin. Następcą Mufasy był bowiem dotąd jego brat – Skaza, który nie zamierza tak łatwo oddać władzy. Knując spisek i posuwając się do zdrady, doprowadza do tragedii, w wyniku której to jemu przypada w udziale tron. Simba zostaje wygnany, ale pozostając wierny naukom swojego ojca, Mufasy, bierze sobie do serca swoje królewskie przeznaczenie. Z pomocą dwójki nowopoznanych przyjaciół, Timona i Pumby, zamierza odzyskać należne dziedzictwo. Wcześniej musi jednak odszukać swoją drogę ku dorosłości.

Reżyser Jon Favreau nadaje całkowicie nowy charakter ekranizacji klasycznej opowieści.

"Król Lew" w reżyserii Jona Favreau zabiera widzów na afrykańskie sawanny, gdzie rodzi się nowy król. Simba idealizuje ojca, króla Mufasę, i bierze sobie do serca własne królewskie przeznaczenie. Jednak nie wszyscy mieszkańcy królestwa cieszą się z przyścia na świat młodego następcy. Skaza, brat Mufasy, ma ochotę zająć jego miejsce i ma plan, jak to zrobić. W wyniku rozgrywającego się w atmosferze zdrady i tragedii starcia o Lwią Skalę Simba zostaje wygnany. Z pomocą dwójki nowo poznanych przyjaciół musi samodzielnie odszukać drogę ku dorosłości i odzyskać swoje prawowite dziedzictwo.

– Ludzie po prostu kochają tę opowieść – mówi Favreau. – Tak disneyowski animowany oryginał, jak i późniejszy broadwayowski musical odniosły ogromny sukces. Wiedziałem, że stąпам po cienkim lodzie. Ciężka na mnie ogromna odpowiedzialność, żeby tego nie schrząnić. Chciałem pokazać, że możemy ożywić ten świat dzięki oszałamiającej technice i technologii z jednoczesnym poszanowaniem materiału źródłowego – dodaje.

Klasyczny "Król Lew" z 1994 r. jest powszechnie uznawany za arcydzieło animacji. Jest to również jedna z ulubionych pozycji widzów. Film nagrodzono Oscarami® za napisaną specjalnie na jego potrzeby piosenkę "Can You Feel the Love Tonight" (Elton John, Tim Rice) oraz muzykę (Hans Zimmer). W 1997 r. zadebiutowała na Broadwayu inspirowana animacją produkcja sceniczna, która zdobyła sześć nagród Tony®; 22 lata później jest to nadal jeden z największych broadwayowskich hitów. Niedawno odbyło się jego dziewięcioletnie przedstawienie.

Kierując realizacją "Księgi dżungli" z 2016 r. Favreau wykorzystał technologię, aby opowiedzieć znaną historię w sposób współczesny i angażujący widzów. Film ten zrobił ogromne wrażenie na publiczności, a także zdobył Oscara® za najlepsze efekty wizualne (Robert Legato, Adam Valdez, Andrew R. Jones, Dan Lemmon). Było to też doświadczenie, które otworzyło reżyserowi oczy na cały świat nowych możliwości. Ale to podróż do Afryki zwróciła jego uwagę na "Króla Lwa". – Pół roku przed pierwszą rozmową z Disneyem o tym filmie byłem na safari w Afryce – mówi. – Pamiętam, że kiedy obok naszego samochodu przebiegł guziec, jeden z członków grupy zaczął śpiewać 'Hakuna Matata'. A potem, gdy zobaczyliśmy lwy stojące na szczycie skały wszyscy zawołali: "O, patrzcie, jak w 'Królu Lwie'. Ta opowieść stała się punktem odniesienia, wszyscy ją znają i akceptują. Odniesienia do niej pojawiają się w muzyce, programach telewizyjnych, skeczach komediowych itp. Są wszędzie. Ta historia jest bardzo głęboko zakorzeniona w naszej kulturze, dlatego uznałem, że nie mogę przegapić szansy opowiedzenia jej z użyciem nowych środków.

Favreau jako zagorzały miłośnik pionierskiego ducha Disneya, realizując "Króla Lwa" postanowił podejść do tematu w całkowicie nowatorski sposób. Środki, które zastosował by opowiedzieć tę historię są połączeniem technik filmu fabularnego z realistycznymi obrazami generowanymi komputerowo. Otoczenie postaci zostało zaprojektowane przy pomocy silnika gier. Najnowocześniejsze narzędzia wirtualnej rzeczywistości pozwoliły reżyserowi poruszać się po wirtualnym planie filmowym w poszukiwaniu lokalizacji i przy ustawianiu kamery – zupełnie jakby stał na afrykańskiej sawannie obok Simby. Jak mówi producentka Karen Gilchrist, reżyser dążył do osadzenia filmu w rzeczywistości. A robił to w najmniej oczekiwany sposób. – Chciał uchwycić to, co nie

do końca jesteśmy w stanie wyjaśnić – opowiada. – Chciał, żeby operator Caleb Deschanel naprawdę ręcznie ustawiał kamerę, żeby miał do swojej dyspozycji wózkarzy, bo to dzięki dotykowi ludzkiej ręki dzieje się magia. Dla Jona ważne było, żeby ujęcie nie zawsze było idealne, żeby nie zawsze słońce idealnie zachodziło, żeby niebo nie zawsze było idealnie błękitne – dodaje Karen Gilchrist.

Po stworzeniu filmu w świecie wirtualnym Favreau przerzucił się na jego reżyserowanie w procesie animacji. W ostatecznym rozrachunku zespół złożony z plastyków, techników, ekipy filmu fabularnego i specjalistów od najnowszych technik animacji stworzył coś, co jest zasadniczo nowym sposobem realizacji filmu. Ale czy jest to film fabularny, czy animowany? – To trudno wyjaśnić – mówi Favreau. – To jest magia. Wymyślamy ten środek wyrazu na nowo – twierdzi.

– Ale – jak dodaje reżyser – nie wymyślamy na nowo fabuły. Dla Favreau – podobnie jak niegdyś dla Walta Disneya – fabuła jest najważniejsza. Jego głównym celem było zachowanie ducha oryginału, przy czym pozwolił, by gra aktorska, oprawa plastyczna, muzyka i humor funkcjonowały organicznie. – W miarę postępów pracy zrozumiałem jak ważny jest ten potężny związek z oryginałem – mówi Favreau. – Wokół tego materiału skupia się bogactwo tradycji. Mamy tu do czynienia z archetypami i konfliktami, których źródeł możemy doszukiwać się w 'Hamlecie' Szekspira, a nawet wcześniej. Zdrada, wchodzenie w dorosłość, śmierć i odrodzenie, cykl życia. To są fundamenty wszystkich mitów świata. Do tego dodajemy niezwykle silne bodźce uczuciowe, jak muzyka afrykańska czy piosenki współtworzone przez Eltona Johna i Hansa Zimmera.

Podobnie jak broadwayowski show realizował klasyczną opowieść przy pomocy innych środków wyrazu, tak współczesne podejście Favreau dodało wielowymiarowości, emocji i realizmu filmowi. – Zdecydowanie nie wstydzimy się czerpania ze starego materiału, ale niesamowite jest, jak wiele można zmienić i uwspółcześnić w sposób niewidoczny. I cała sztuka właśnie na tym polega. Nie chcieliśmy wytworzyć wrażenia, że narzucamy swoje osobowości na ten film. Nie chcemy przekroczyć tej linii, poza którą nasze dzieło robiłoby zbyt intensywne wrażenie. Nie chcemy też zatracić tego, co zapamiętaliśmy ze starego filmu. Humor jest inny. Muzyka jest inna. Naturalny sposób walki zwierząt jest inny. To jest film rodzinny, przygodowy. Ale są pewne momenty, nawet w oryginale i w musicalu, które cechuje ogromna intensywność i emocjonalność. Musimy wszystko wyważyć, bo z jednej strony chcemy wzbudzić te same emocje i podkreślić te same elementy fabuły, ale z drugiej nie chcemy przytłoczyć widzów w taki sposób, w jaki nie robiły tego wcześniejsze realizacje – opowiada twórca.

Według reżysera, gra aktorów tchnęła życie w opowieść i dodała jej ludzkiego wymiaru. Jak mówi: – Obsada pozwala interpretować, a jednocześnie utrzymywać charakter i osobowość klasycznych postaci. W gwiazdorskiej obsadzie widzowie ujrzą osobistości ze świata filmu, telewizji, teatru i muzyki. Przeniosą one na wielki ekran powszechnie znane i uwielbiane postacie, ale w zupełnie nowy sposób. W filmie "Król Lew" występują: Donald Glover ("Atlanta", "Han Solo: Gwiezdne wojny") jako przyszły król Simba, Beyoncé Knowles-Carter ("Dreamgirls", album wizualny "Lemonade") jako Nala - przyjaciółka, a później miłość Simby, James Earl Jones ("Łotr 1: Gwiezdne wojny – historie", "Pole marzeń") powracający w roli Mufasy, mądrego i kochającego ojca Simby. Chiwetel Ejiofor ("Zniewolony," "Doktor Strange" studia Marvel) wcielił się w Skazę, złego wuja Simby, a Alfre Woodard ("Juanita," "Luke Cage" studia Marvel) w rolę Sarabi, jego twardo stąpającej po ziemi matki. JD McCrary ("Tyler Perry's The

Paynes," OWN, "Vital Signs" Apple) gra młodego Simbę – pewnego siebie młodego lwa, który nie może się doczekać objęcia tronu, a Shahadi Wright Joseph ("Hairspray Live," NBC, broadwayowska produkcja "Króla lwa") wykreowała młodą, twardą lwicę Nalę.

Każde królestwo musi mieć godnego zaufania doradcę albo nawet dwóch. John Kani ("Czarna pantera" studia Marvel, "Koriolan", "Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów" studia Marvel) obsadzony został w roli mądrego pawiana Rafiki, a John Oliver ("Last Week Tonight with John Oliver" HBO, "The Daily Show with Jon Stewart" Comedy Central) jako dzioborożec Zazu, lojalny powiernik Mufasy. Simba na wygnaniu polega na dwóch nowopoznanych przyjaciółach. Seth Rogen ("Sausage Party", "Sąsiedzi") używa swoich komediowych zdolności naiwnemu guźcowi Pumbie, a Billy Eichner ("Billy on the Street", "American Horror Story" produkcji FX) dołącza do obsady jako wszytkowiedząca surykatka Timon.

Większość zwierząt w królestwie poważa króla, jednak hieny nie zaliczają się do tej większości. Florence Kasumba ("Czarna pantera" studia Marvel) występuje jako Shenzi, Eric André ("The Eric André Show," "Man Seeking Woman") jako Azizi, a Keegan-Michael Key ("Predator," "Przyjaciele z uniwerku" Netflix) gra Kamari.

Film "Król Lew" wyreżyserował Jon Favreau ("Księża dżungli", "Iron Man" studia Marvela), a wyprodukowali: Favreau, Jeffrey Silver ("Piękna i bestia", "Na skraju jutra") i Karen Gilchrist ("Księża dżungli", "Szeł"). Scenariusz na motywach oryginału z 1994 r. autorstwa Irene Mecchi, Jonathana Robertsa i Lindy Woolverton napisał Jeff Nathanson ("Złap mnie, jeśli potrafisz", "Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara"). Role producentów wykonawczych przyjęli: Julie Taymor (reżyserka "Snu nocy letniej", broadwayowski "Król lew"), Tom Peitzman (współproducent "Kong: wyspa czaszki", "Alicja w Krainie Czarów") i Thomas Schumacher ("Król lew", "Piękna i bestia"), a John Bartnicki ("Księża dżungli", "Szeł") był współproducentem. Listę członków ekipy zaangażowanych do ożywienia afrykańskiej sawanny i jej fauny otwiera kierownik ds. efektów wizualnych Rob Legato odpowiedzialny za wirtualną produkcję "Avatara", nagrodzony Oscarem® za pracę przy "Księża dżungli", "Hugo i jego wynalazku" oraz "Titanicu" i nominowany do tej nagrody za "Apollo 13".

Za kierownictwo animacji odpowiada Andy Jones, również zdobywca Oscara® ("Księża dżungli", „Avatar”, „World War Z”). W projekt zaangażowani byli kierownicy efektów wizualnych reprezentujący MPC Film Adam Valdez ("Władca pierścieni: Drużyna pierścienia", "Władca pierścieni: Dwie wieże") nagrodzony Oscarem® za pracę przy "Księża dżungli" oraz Elliot Newman ("Księża dżungli", "Fast&Furious: Supercharged"). Firma MPC Film była odpowiedzialna za ożywienie poszczególnych postaci, budowę generowanych komputerowo filmowych dekoracji oraz współpracę z filmowcami przy opracowywaniu wirtualnej technologii produkcji.

Za zdjęcia odpowiadał pięciokrotnie nominowany do Oscara® Caleb Deschanel, ASC ("Jack Reacher", "Patriota"), a kierownictwo artystyczne powierzono Jamesowi Chinlundowi ("Wojna o planetę małp", "Avengers" Marvela). Kierownikiem produkcji wirtualnej jest nagrodzony Oscarem® Ben Grossman ("Alicja w Krainie Czarów", "Hugo", "W ciemność. Star Trek"), a montażystami Mark Livolsi, ACE ("Księża dżungli", "Ratując Pana Banksa", "Wielki Mike. The Blind Side") i Adam Gerstel ("Transformers: Ostatni rycerz", "Księża dżungli"). Nagrodzony Oscarem® za kompozycje do animowanego

oryginału Hans Zimmer ("Dunkierka", "Ukryte działania") również i tym razem odpowiadał za muzykę.

Film ożywia znane wszystkim postaci z wykorzystaniem pionierskich technik realizacyjnych. "Król lew" Disneya wchodzi na ekrany 19 lipca 2019 r.

"KTO JEST KIM" AFRYKAŃSKIEJ SAWANNY

Klasyczne postacie powracają na wielki ekran w niespotykanym wcześniej stylu

Dla reżysera Jona Favreau kompletowanie obsady "Króla Lwa" było niepowtarzalną okazją do zaproponowania nowego podejścia do klasycznych postaci. W tym celu zaangażowano znanych artystów ze świata telewizji, filmu, teatru i muzyki, aby tchnąć nowe życie w ulubionych bohaterów widzów.

– Jon żywi głęboki szacunek do aktorów – tłumaczy producentka Karen Gilchrist. – Każdego z nich dobierał wiedząc, że wniesie on do filmu swój wyjątkowy talent. Fajnie jest obserwować wyniki tego zestawienia niezwykłych artystów.

Do zdjęć z udziałem aktorów filmowcy zastosowali technikę czarnej sceny, dzięki czemu nagrano ich głosy w sposób tradycyjny, jednak w nietradycyjnej przestrzeni. Jak mówi producent Jeffrey Silver: – Od samego początku wiedzieliśmy, że będziemy pracować bez aktorów na planie, więc musieliśmy wymyślić jakiś całkowicie nietypowy sposób nagrania ich głosów. A Jon Favreau, który sam jest aktorem, zwracał baczną uwagę na zakorzenie filmu w prawdziwych ludzkich emocjach. Zastosował technikę czarnej sceny, żeby aktorzy nie odczytywali swoich kwestii z okularami na nosach ze scenariuszy ustawionych na pulpitach. Weszliśmy o poziom wyżej, zbudowaliśmy teatr w studio filmowym, żeby aktorzy wchodzili ze sobą w interakcje i grali emocjami. Technologia zniknęła. Kamery nagrywające aktorów i prawdziwą dynamikę zachodzącą między nimi ukryliśmy za zasłonami. Później animatorzy wykorzystywali te autentyczne ludzkie emocje jako punkt odniesienia dla tworzonych przez siebie postaci.

Jak twierdzi Favreau, gra aktorów ze swym bogactwem, wielowarstwowością, prowokacyjnością i siłą wywoływania wzruszenia nie tyle pomogła mu osiągnąć założoną wizję, co ją ukształtować. – Zgromadzenie zespołu tak utalentowanych ludzi do realizacji tej klasycznej opowieści to marzenie każdego reżysera. Miałem ogromne szczęście, mogąc z pierwszego rzędu oglądać wiele wspaniałych występów aktorskich i współpracować z ludźmi obdarzonymi ogromnym talentem. Nauczyłem się bardzo wiele przez samo obserwowanie tego, co robili.

OBSADA

SIMBA od urodzenia naznaczony na króla. Jako młode lwiątko z nadmiernie rozrośniętą pewnością siebie niemogące doczekać się objęcia tronu uczy się od swojego ojca Mufasy i matki Sarabi szanować cykl życia. Jednak nie wszyscy wspierają przyszłego króla. Bez względu na to, jak wiele nauk i rad otrzyma, zajęcie miejsca ukochanego ojca na Lwiej Skale i zastąpienie go okaże się znacznie trudniejsze, niż początkowo sądził.

NALA zaprzyjaźnia się z Simbą w młodości. Ponieważ obydwójce lubią się ze sobą bawić, współzawodniczyć i pasują do siebie, wszyscy uważają ich za parę, zanim jeszcze taki pomysł zrodzi się w ich głowach. Nala, silna i pewna siebie w dzieciństwie, wyrasta na potężną lwicę, która poważnie myśląc o przyszłości Lwiej Ziemi. Kiedy los ponownie ich połączy, nadszarpnięta duma odżyje i Nala – zacięta i zdeterminowana – pomoże Simbie osiągnąć to, co było mu przeznaczone.

TIMON to dowcipna surykatka. Poznaje Simbę po jego ucieczce z Lwiej Skały w poszukiwaniu innego życia. Wraz ze swoim kumplem Pumbą przygarniają samotnego małego lwa i uczą go przetrwania w swoim środowisku, gdzie nie trzeba polować. Timon nie jest głupcem, wszak mieć lwa po swojej stronie nie może nikomu wyjść na złe – nawet jeśli ten lew przeznaczony jest do większych spraw.

PUMBA to guziec dręczony niestrawnością i najlepszy przyjaciel Timona. Idąc za przykładem swojego kumpla, zaprzyjaźnia się z młodym Simbą, zaraz po tym, jak ustalają między sobą, że ten ostatni nie zamierza ich zjeść. Pumba, choć jego imię w języku swahili oznacza "niemądry", ma wielkie serce i wrażliwą duszę.

MUFASA to inteligentny i kompetentny król Lwiej Skały, a także ojciec Simby. Jest też troskliwym i kochającym partnerem Sarabi, a każdą wolną chwilę spędza na zabawie ze swoim synem. Chce go nauczyć wszystkiego, co sam umie, by Simba któregoś dnia stał się wrażliwym i sprawiedliwym królem Lwiej Ziemi. Mufasa głęboko wierzy w cykl życia i wie, że nie będzie żył wiecznie. Jego poświęcenie dla rodziny i królestwa jest bezgraniczne.

SARABI to silna i mądra żona Mufasy, a zarazem kochająca lecz surowa matka Simby i szanowana królowa Lwiej Skały. U boku każdego wielkiego lwa stoi wielka lwica.

ZAZU to dzioborożec o czerwonym dziobie. Można powiedzieć, że jest prawym skrzydłem Mufasy. Jest też jego uszami i oczami, przynosi mu dobre i nie całkiem dobre wieści z królestwa. Równie lojalny jest wobec Simby, choć zarozumiały młody lew nie ceni usług Zazu równie wysoko, co Mufasa.

RAFIKI to mądry mandryl, szaman i doradca Mufasy. Jest obecny przy narodzinach Simby, stoi również u jego boku, kiedy przyszły król przeżywa rozterki. Jego śmiech, przesycony w równych częściach mądrością i szaleństwem. Jest tyleż zaskakujący, co zaraźliwy.

SKAZA to zapomniany i niedoceniany brat Króla Mufasy. Od dawna wierzy, że władanie Lwią Ziemią należy się jemu, a na przeszkodzie stoi wyłącznie jego do bólu szlachetny brat. Kiedy rodzi się Simba, marzenia Skazy wymykają mu się z rąk, dlatego obmyśla plan pozbycia się Mufasy i jego syna z pomocą wiernych mu sług hien.

HIENY są sprzymierzeńcami, żołnierzami i wykonawcami nikczemnych rozkazów Szramy. Choć żyją w strachu przed Mufasą – wszak jego ryk potrafi wzbudzić srogi lęk – hieny szybko wchodzą w sojusz ze Szramą, który obiecuje im prestiż i poważanie, jakich pragną.

SHENZI jest liderem watahy. Jego imię w języku swahili oznacza "dziki". Dla władzy jest gotów zrobić niemal wszystko.

AZIZI odstaje od swoich przebiegłych współtowarzyszy. Najczęściej nie dostrzega niuansów, metafor i sarkazmu.

KAMARI z kolei jest bystry i impulsywny. Spryt ma równie wyostrzony, co zęby.

Favreau dążył przede wszystkim do tego, aby aktorzy zgłębili postacie i fabułę, co ostatecznie okazało się nie takie trudne w realizacji. Jak mówi Key – Wydaje mi się, że 'Król lew' przetrwał tak długo dzięki osobistym inspiracjom, które z niego czerpiemy. Im bardziej osobiste jest przesłanie tej opowieści, tym staje się ono bardziej uniwersalne.

– Disney opowiada historie o odnajdowaniu siebie i realizacji swojego przeznaczenia – mówi dalej Key. – Myślę, że właśnie to przemawia do odbiorców. Simba doszedł do tego, co powinien zrobić. Przyjął to, co należało mu się z racji urodzenia. Jako obywatele świata stanowimy elementy wielkiej układanki zwanej ludzkością.